

Publikacja Kamila Stępnia *Folksonomie, czyli społecznościowe opisywanie treści*, wydana przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w ramach serii „Propozycje i Materiały”, jest pierwszą polską publikacją poradnikową poruszającą problem tagowania w Internecie. Opiera się ona na wieloaspektowej analizie zjawiska folksonomii, czyli nieformalnej kategoryzacji treści w sieci przez ich odbiorców. Autor¹ przedstawia teoretyczne założenia i cechy charakterystyczne zarówno folksonomii, jak i szerszego zjawiska, jakim jest Internet Drugiej Generacji (Web 2.0), oraz ilustruje je polskimi i zagranicznymi przykładami. Publikacja jest adresowana głównie do środowisk bibliotekarskich, zarówno teoretyków, jak i praktyków, studentów i zawodowych bibliotekarzy, w ciekawy i przystępny sposób wprowadza bowiem czytelnika w meandry nowoczesnych systemów klasyfikacyjnych i przybliża mu najnowsze narzędzia z konwencji Web 2.0, które z powodzeniem mogą być wykorzystywane w bibliotekach.

W pierwszej części swojej publikacji Kamil Stępień opisuje środowisko Web 2.0 jako szerszy kontekst dla zjawiska folksonomii. W tym miejscu zostają przybliżone i wyjaśnione podobieństwa i różnice pomiędzy In-

¹ Kamil Stępień jest uczestnikiem studiów drugiego stopnia na kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz studentem Wydziału Pedagogiki i Psychologii na kierunku menedżer i animator kultury na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Kamil Stępień, *Folksonomie, czyli społecznościowe opisywanie treści. Poradnik*, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 2010, 96 s., il., ISBN 978-83-61464-30-3

ternetem 1.0 i 2.0, scharakteryzowane takie elementy Web 2.0, jak: blogi, wikipedie, serwisy społecznościowe, udostępniane społeczne serwisy typu peer to peer, kanały i czytniki RSS oraz gry sieciowe. W sposób szczegółowy i wyczerpujący autor wyjaśnia tu także różne aspekty rozwoju Web 2.0, poruszając przy tym kontrowersyjny problem nieostrości podziału Internetu na pierwszą i drugą generację. Jako cezurę istnienia zjawiska Web 2.0 najczęściej podaje się rok 2004, kiedy po raz pierwszy użyto tego terminu, jednak należy pamiętać, iż rozwój narzędzi i sposobów komunikacji opartych na współpracy i współtworzeniu przez internautów następował już wcześniej. Stępień przedstawia historię rozwoju poszczególnych „wersji” Internetu i skupia się na opisie najnowszych i najczęściej spotykanych narzędzi w sieci. Jako jedną z przyczyn dynamicznego rozwoju serwisów pozostających w konwencji Web 2.0 bardzo często podaje się chęć odrodzenia branży informatycznej po kryzysie, który nastąpił na początku XXI w. Jednymi z pierwszych serwisów Internetu Drugiej Generacji były m.in. serwis del.icio.us, umożliwiający dodawanie

wirtualnych zakładek i porządkowanie treści przez internautów według własnego uznania, czy sklepy internetowe, takie jak Amazon lub E-bay, wykorzystujące zasadę „długiego ogona” i oferujące konsumentom szeroki wachlarz produktów w pojedynczych egzemplarzach.

Kolejna część publikacji jest poświęcona szeroko pojętemu zjawisku tagowania, czyli dodawania upublicznionych adnotacji (znaczników) do stron internetowych, multimedialnych, obrazów, opisów dokumentów itp. Proces ten jest także nazywany etykietowaniem lub zakładkowaniem i polega na porządkowaniu informacji. W swej książce Stępień charakteryzuje tagi jako swoiste metadane i wyróżnia wśród nich tagi opisowe, formalne, określające własność bądź źródło, organizujące, opinie oraz autoodniesienia. Ponadto przedstawia różne motywy tagowania, takie jak: chęć pokazania swoich umiejętności, wiedzy, talentu i kreatywności, bezinteresowność i potrzeba niesienia pomocy innym, dobra zabawa oraz wyrażanie swojej osobowości. Autor podejmuje również niezwykle ciekawy i kontrowersyjny problem tzw. „mądrości tłumu” czy kolektywnej inteligencji, która polega na współpracy rozproszonych osób i wykonywaniu przez nich określonych zadań w taki sposób, jakby stanowili jeden organizm z jednym umysłem². „Mądrość tłumu” wykorzystywana jest także przez mechanizmy

wyszukiwarek, które indeksują zapytania użytkowników, tworzą z nich bazy słów, które następnie stanowią podpowiedzi do wyników wyszukiwania. W ten sposób wiedza użytkowników jest kształtowana przez najczęściej wyszukiwane odpowiedzi. Z kolei przeciwnicy teorii „mądrości tłumu” podkreślają, że zwykle ta kolektywna wiedza sprowadza się do najniższego, zrozumiałego dla wszystkich osób, wspólnego mianownika. Powszechnie szanowane autorytety upadają na rzecz amatorów, podających się za specjalistów. Ta część książki prezentuje także model wiedzy rozproszonej, charakteryzującej się natychmiastowością dostępu do informacji oraz wielością kopii. Model ten wydaje się niezwykle cenny ze względu na bezpieczeństwo informacji cyfrowej, która nie ulegnie zniszczeniu (wielość kopii), oraz ze względu na łatwy i szybki dostęp do niej. Problemem jednak może być nagminne łamanie praw autorskich i patentowych w Sieci 2.0.

W ostatniej części publikacji autor przedstawia problematykę folksonomii, od pochodzenia nazwy i historii tego zjawiska, poprzez wady i zalety jej stosowania, podobieństwa i różnice w stosunku do taksonomii, po polskie i zagraniczne przykłady stosowania folksonomii w opisie różnego typu dokumentów i metadanych. Terminu *folksonomia* użył po raz pierwszy, pod koniec 2004 r., Thomas Vander Wal – amerykański architekt informacji. Neologizm ten powstał jako zbitka dwóch wyrazów – angielskiego *folks* (ludzie) i greckiego *nomia* (system

² K. Stępień, *Folksonomie, czyli społecznościowe opisywanie treści. Poradnik*, Warszawa 2010, s. 42.

praw rządzących daną dziedziną). Nazwa ta oddaje sedno folksonomii jako społecznego ruchu kategoryzowania treści i opisywania dokumentów różnego typu i formatu. Powszechnie podkreśla się przede wszystkim jej nieformalny charakter i dobrowolne uczestnictwo osób zainteresowanych danym tematem. Dokumenty są bardzo często opisywane słowami kluczowymi przez społeczność (grupę zainteresowanych osób) tworzącą się wokół danego tematu, dziedziny czy przejawu sztuki, nauki, kultury, życia społecznego itp. Uczestnicy tego zjawiska zazwyczaj dbają o wysoką jakość tagów, ponieważ dzięki nim mogą w łatwy sposób zarządzać interesującymi ich multimediami i informacjami. Zdarzają się jednak w tym zakresie akty wandalizmu, takie jak dodawanie tagów zrozumiałych jedynie dla ich autora (np. jego imię lub pseudonim) w celu łatwego wyszukania oznaczonych nimi dokumentów. Niekiedy problemy związane z oznaczaniem dokumentów wynikają z niejednorodnej pisowni tagów, niejednorodności form gramatycznych, błędów (tzw. literówek) czy różnych sposobów łączenia wyrazów wielocłonowych. Mówi się nawet o tzw. „spamie” wynikającym z tagowania, czyli o zaśmiecaniu opisów dokumentów czy metadanych nieprzydatnymi etykietami. Niektóre z tych problemów mogą zostać wyeliminowane dzięki zastosowaniu słowników (tezaurusów podpowiadających użytkownikowi prawidłową formę tagu), co – według autora – niekiedy przypomina posługiwanie się kartoteką haseł wzorcowych. Zastoso-

wanie tezaurusów podczas tagowania pozwala ujednolicić często powtarzające się hasła i ułatwić użytkownikom przeszukiwanie etykietowanych dokumentów.

Niezwykle ciekawym zagadnieniem jest sposób przedstawiania tagów na stronach internetowych. Najczęściej użytkownicy spotykają się z liniowym spisem tagów, czyli enumeratywną prezentacją etykiet. Klikając w dany tag, można przenieść się do dokumentu (dokumentów) oznaczonego tą etykietą. Jednak bardziej interesująca wydaje się chmura tagów, czyli graficzne przedstawienie etykiet, które są szeregowane chronologicznie, jednak różnią się od siebie wielkością i pogrubieniem, w zależności od ich popularności i stopnia ważności. Rzadziej spotykane jest tagowanie fasetowe, które polega na opisie dokumentów (bądź ich wyszukiwaniu) poprzez użycie ustalonych (sztywnych) etykiet z kilku kategorii. Jest to swego rodzaju połączenie folksonomii z odgórnie ustaloną taksonomią. W sieci funkcjonuje także tagowanie klastrowe, które odnosi się do przeszukiwania dokumentów za pomocą kilku tagów jednocześnie, podczas gdy serwisy starają się same je podpowiadać. Dzięki temu użytkownicy mogą na bieżąco ograniczać wyniki wyszukiwania i precyzować zapytania wyszukiwawcze.

Recenzowana publikacja stanowi również próbę porównania folksonomii z systemami bibliotecznymi. Klasyfikacje dokumentów stosowane w bibliotekarstwie mają pewne stałe i niezmiennie cechy. Bibliotekarz kata-

logujący dokument korzysta ze słownictwa o kontrolowanej jakości znajdującego się w specjalistycznych tezaurusach, zgodnie z odpowiednim językiem haseł przedmiotowych. Ma to na celu zapewnienie odpowiedniej jakości opisów. Natomiast w przypadku folksonomii internauta opisujący dokumenty za pomocą tagów może być nie tylko twórcą, ale jednocześnie użytkownikiem. Tworząc tagi, nie jest specjalistą i nie używa ściśle określonych etykiet. Jest amatorem, który nie korzysta ze ściśle określonego słownictwa. Mimo wyraźnych różnic można jednak wykorzystać zjawisko folksonomii w funkcjonowaniu katalogów bibliotecznych, obok klasyfikacji tworzonych przez bibliotekarzy, jako dodatkowe kryterium wyszukiwawcze. Zaletą tego rozwiązania jest umożliwienie użytkownikom wniesienia wkładu w funkcjonowanie katalogu bibliotecznego, co może zwiększyć relewantność wyników wyszukiwawczych, jak i umożliwić poznanie odbioru treści opisywanych przez czytelników. Dzięki temu zwiększa się aktyw-

ność biernych użytkowników i tworzy się społeczność czytelników danej biblioteki.

Folksonomia jest zjawiskiem, które niezwykle dynamicznie rozwija się w ramach popularnego obecnie nurtu Web 2.0, dlatego praca Kamila Stępnia jest cenną pozycją dla wszystkich zainteresowanych aktualnymi trendami w zakresie porządkowania informacji, nowoczesnymi formami komunikacji i ciekawymi przejawami aktywności użytkowników bibliotek. Publikacja prezentuje najważniejsze informacje na temat zjawiska tagowania w Internecie i w systemach bibliotecznych, ilustrowane wieloma przykładami z kraju i ze świata. Z powodzeniem może być wykorzystana zarówno przez bibliotekarzy czy webmasterów, jak i studentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Marta Tyszkowska

uczestniczka studiów doktoranckich z zakresu bibliologii, prowadzonych na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu